

O wirtualnych mediach rozważania w pełni realne. Reminiscencje z konferencji „Polski system medialny. Migracje do cyberprzestrzeni”, Kielce, 21–22 maja 2013 roku

Jolanta Kępa-Mętrak

„Polski system medialny. Migracje do cyberprzestrzeni” to temat Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Była to druga konferencja z cyklu zapoczątkowanego przez IBiD w październiku 2011 r. pod hasłem „Polski system medialny”. Tym razem uwagę skoncentrowano na najnowszym kanale przekazu – internecie i jego związkach z mediami tradycyjnymi. Honorowy patronat nad konferencją objęli dr Juliusz Braun, Prezes TVP, oraz prof. dr hab. Jacek Semaniak, Rektor UJK.

Zainteresowanie konferencją przerosło oczekiwania organizatorów. Z kilkudziesięciu nadesłanych zgłoszeń wybrano do prezentacji 28 tematów. Pięć z nich zostało przedstawionych w sesji plenarnej, pozostałe w trzech sekcjach tematycznych: „Dziennikarstwo w cyberprzestrzeni”, „Media w cyberprzestrzeni” oraz „Media regionalne i lokalne w cyberprzestrzeni”. Obrady, prowadzone w pierwszej części przez prof. dr hab. Tomasza Mielczarka, przewodniczącego Komitetu Naukowego, zainaugurował prof. dr hab. inż. Włodzimierz Gogolek z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego wystąpieniem zatytułowanym *Informacyjny potencjał rafinacji zasobów sieciowych*. Pokazując sposoby prowadzenia badań internetu pod kątem jego zawartości, wpro-

wadził uczestników w problematykę wirtualnych przekazów i ich wykorzystania do różnych celów. Mówił m.in. o możliwości czerpania wiedzy o nastrojach społecznych czy preferencjach wyborczych na podstawie analizy portali społecznościowych czy forów dyskusyjnych. Humanisci z nieukrywaną zazdrością słuchali wypowiedzi profesora, gdy ten omawiał najnowsze programy i narzędzia badawcze, stosowane przez informatyków do poznawania rzeczywistości w wirtualnym świecie.

Następny prelegent, prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaproponował zebranym odmienną tematykę. Jego wystąpienie koncentrowało się na nowych formach reportażu w internecie, bazującego w dużej mierze na przekazie obrazowym, a nie słownym. Profesor zwrócił uwagę na pewne podobieństwa między reportażem prasowym i internetowym, ale w większym stopniu akcentował różnice, zastanawiając się, czy określenie reportaż da się stosować w odniesieniu do przekazów elektronicznych i jakby usprawiedliwiając stosowanie przez badaczy tej nazwy ze względu na brak innej, lepszej.

Problemy związane z migracją prasy bezpłatnej w cyberprzestrzeń przedstawił dr hab. Ignacy Fiut, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej. Podawał przykłady z kilku ostatnich lat, ale przywoływał też pierwsze gazety bezpłatne, które pojawiły się na polskim rynku. Na

jednym tytule natomiast – „Dzienniku Opinii” należącym do środowiska „Krytyki Politycznej” – skupił się dr hab. Zbigniew Anculewicz, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, mówiąc o nowych technologiach w służbie nowej lewicy. Jego zdaniem „Dziennik Opinii”, ukazujący się od 8 listopada 2012 r., jest jednym z najciekawszych pomysłów na tworzenie gazety codziennej przeznaczonej do rozpowszechniania w sieci. W założeniu twórców gazeta miała przyczynić się do „dostarczania opinii o bieżących wydarzeniach politycznych w Polsce i na świecie”. I rzeczywiście, skupia się na prezentowaniu opinii poprzez publikacje raportów, wywiadów, rozmów, rozbudowanych komentarzy, które nabierają charakteru artykułu publicystycznego. Interesujące, według profesora, jest to, że gazeta ma budowę hybrydową, a – obok przekazów słownych – integralną jej częścią są multimedia.

Obrady plenarne zakończyło wystąpienie dr. Wojciecha Lisa z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, którego tematem było *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni na gruncie normatywnym*. Zwrócił on uwagę, że internet nie tylko umożliwia komunikowanie się na odległość w czasie rzeczywistym, ale także daje dostęp do wszelkiego rodzaju niczym nielimitowanych informacji, wyzwala aktywność użytkowników, pozwala angażować się w różnego rodzaju inicjatywy, wypowiadać się na każdy temat. Niestety, nie jest też wolny od niebezpieczeństw, które mogą wyrządzić wiele szkód, a nawet być źródłem osobistych tragedii użytkowników. Rozpiętość przestępstw popełnianych za pośrednictwem internetu jest szeroka i niezwykle zróżnicowana. Wiele z nich zostało przeniesionych do cyberprzestrzeni bezpośrednio z życia codziennego, inne są ściśle związane ze specyfiką nowego medium. Te najbardziej niebezpieczne zawiera kodeks karny z 6 czerwca 1997 r.

Popołudniowe obrady pierwszego dnia konferencji przebiegały równolegle w sekcjach

„Dziennikarstwo w cyberprzestrzeni” i „Media w cyberprzestrzeni”.

Dziennikarstwo w cyberprzestrzeni

W sekcji pierwszej, której przewodniczył prof. Ignacy Fiut, rozważano zagadnienia dotyczące zmian w dziennikarstwie wynikających z roli internetu w systemie komunikacji społecznej. Dr Wojciech Jabłoński z Instytutu Dziennikarstwa UW przedstawił referat *Polityczne dziennikarstwo wirtualne. Ucieczka w cyberprzestrzeń jako odejście od standardów uprawiania zawodu*. Postawił pytanie: „czy ludzi konstruujących i rozpowszechniających przekazy o charakterze masowym wciąż możemy nazywać dziennikarzami?”. Próbuąc na nie odpowiedzieć, zwrócił uwagę, że mamy do czynienia z kształtowaniem się nowej grupy „komunikatorów”, którzy z klasycznym dziennikarstwem (rzetelność, potwierdzanie informacji w kilku źródłach, określone umiejętności natury warsztatowej, normy etyczne itp.) mają niewiele wspólnego. Tak więc do dotychczasowej nazwy „dziennikarstwo” należy dodać przymiotnik „wirtualne”. Zdaniem prelegenta, głównymi cechami tego dziennikarstwa będą: szybkość przekazu (stawiana wyżej niż prawdziwość informacji), jego atrakcyjność (pojmowana w kategoriach rozgłosu – *publicity*), istotna, a czasami wręcz zasadnicza rola ilustracji, mierzenie wartości tekstu liczbą pojawiających się pod nim komentarzy, malejąca rola samego przekazu, który „starzeje” się znacznie szybciej niż jego dawny, drukowany odpowiednik, oraz konkurencja ze strony tych, którzy oficjalnie „dziennikarzami” nie są, ale wykorzystując nowe media, mimo symbolicznego nierzadko warsztatu, aspirują do tej roli (tzw. blogerzy).

Kolejną przedstawicielką Instytutu Dziennikarstwa UW, dr Izabela Bogdanowicz, podjęła temat *Dziennikarstwo w portalu – nowe medium, nowa etyka komunikowania się?* Mówiła o nowych mediach z pozycji redaktora przygotowującego teksty do publikacji w portalu. Pra-

ca ta okazała się dla niej źródłem wielu wątpliwości natury etycznej, dotyczących m.in. prawa autorskiego czy ochrony własności intelektualnej.

Po wysłuchaniu gości, przyszła pora na gospodarzy. W tej sekcji reprezentowało ich aż pięciu referentów. Dr Adam Jachimczyk, w referacie *Dziennikarstwo oparte na bazie danych. Casus polskiej prasy online*, postawił tezę, że od kilku lat dziennikarze poszukujący nowych dróg dotarcia do czytelników rozwijają „koncepcję dziennikarstwa bazodanowego, które zakłada prezentowanie informacji w postaci internetowej bazy danych”. Analizując internetowe serwisy informacyjne, zastanawiał się, do jakiego stopnia polskie środowisko dziennikarskie wykorzystuje formę bazy danych jako metodę prezentowania informacji. Przywołał wiele przykładów takich baz oraz sposobów ich publikowania w prasie elektronicznej.

Dr Renata Piasecka przedmiotem analizy uczyniła *Biuletyn prasowy w cyberprzestrzeni*. Mówiła o współczesnych polskich agencjach informacyjnych jako nowoczesnych źródłach informacji, znajdujących się w fazie dynamicznego rozwoju, żywo reagujących na nowe zjawiska oraz procesy zachodzące w świecie mediów. Jej zdaniem, w erze internetu zaznaczył się wyraźny wzrost znaczenia tych instytucji jako kanałów informacji, spełniających wszelkie wymogi odbiorców (prasy, radia i telewizji) oraz rozwijających się coraz szybciej mediów elektronicznych, działających na platformie internetowej. Tradycyjną formułę biuletynu prasowego zastąpiły serwisy dostosowane formą, zawartością oraz przekazem do potrzeb zróżnicowanych grup klientów.

Twitter jako kanał komunikacji politycznej na przykładzie wykorzystania serwisu przez polskich parlamentarzystów omawiał dr Tomasz Chrząstek. Zwrócił uwagę, że Twitter należy do najdynamiczniej rozwijających się serwisów społecznościowych. Do jego sukcesu

przyczyniło się mimowolnie to, co dla niego charakterystyczne, tj. skondensowana informacja, która wpisuje się w oczekiwania komunikacyjne współczesnego odbiorcy mediów. Nie bez znaczenia jest także struktura użytkowników tego serwisu. Swoje profile mają tam politycy, artyści, sportowcy, publicyści. Konto na Twitterze posiada np. 123 prezydentów i premierów i – co podkreślał prelegent – w przeważającej części używają tego narzędzia osobiście. Przywołał też dane dotyczące polityków amerykańskich. Wynika z nich, że w USA aktywnie z serwisu korzysta co najmniej 70 proc. senatorów i przedstawicieli Izby Reprezentantów. Polscy parlamentarzyści również go wykorzystują, jednak ich aktywność na tym polu jest znacznie mniejsza.

O nowym zjawisku – *Churnalism w największych polskich internetowych portalach ogólnoinformacyjnych* – mówił Mateusz Zapala, doktorant UJK. Wychodząc od definicji *churnalismu*, tj. konstruowania wypowiedzi prasowych na podstawie materiału wcześniej wytworzonego przez inną redakcję lub instytucję, próbował pokazać, czy występuje on w najpopularniejszych w Polsce portalach ogólnoinformacyjnych: Onet.pl, Wirtualna Polska, Gazeta.pl i Interia.pl. Materiał badawczy stanowiły wypowiedzi z siedmiu dni z 2012 r. (tydzień konstruowany), do których odnośniki znalazły się na głównych stronach tych portali. Poszukiwania potwierdziły tego typu praktyki, którym najczęściej towarzyszy próba ukrycia pochodzenia informacji. Jako przykład posłużył m.in. tekst opublikowany w takiej samej postaci na Onecie, Wirtualnej Polsce oraz Interii, nie dość, że bez wskazania źródła, to jeszcze w dwóch przypadkach podpisany przez dziennikarzy portalu.

Media w cyberprzestrzeni

Obrady drugiej sekcji, którym przewodniczyli prof. Włodzimierz Gogolek i prof. Zbigniew Anculewicz, rozpoczęło wystąpienie dr Jolanty

Dzierżyńskiej z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa UJK. Jego tematem była *Opłacalność migracji do sieci wydawców prasowych*. Migracja ta uwarunkowana jest rezygnacją czytelników z zakupu wydań drukowanych, a wraz z nią spadkiem wpływów reklamowych. Zmusza to wydawców prasy do zmiany modeli biznesowych, co właśnie było głównym wątkiem prezentacji. Autorka pokuśliła się o próbę oszacowania, na ile są one opłacalne. Analizie poddała wprowadzanie opłat za dostęp do treści prasowych w internecie, sprzedaż e-wydań i mutacji cyfrowych.

Zawile brzmiący temat: *Finansjalizacja mediów elektronicznych* wyjaśniali kolejni prelegenci – dr Magdalena Piłat-Borcuch i dr Artur Borcuch z Instytutu Zarządzania UJK. Próbowali określić, w jakim stopniu i w jakich warunkach efekt finansjalizacji, oznaczającej „dominację logiki finansów nad substancjonalną logiką produkcji i pracy”, oddziałuje na sferę mediów elektronicznych. Zdaniem referentów, każda informacja publikowana przez media elektroniczne jest formą transakcji zawieranej między nadawcą i odbiorcą. Wymiernym wynikiem takiego działania nie jest merytoryczna treść przekazu, lecz liczba kliknięć „lubię to”.

Skupienie się na treści przekazów zaproponowała mgr Agnieszka Garcarek-Sikorska, nadając swojej wypowiedzi tytuł *RMF FM, www.rmf.fm [1], RMFon.pl, www.rmf24.pl [2] – migracja treści w ramach tej samej grupy medialnej*. Wybór padł na Radio RMF FM, ponieważ jest ono najstarszą komercyjną rozgłośnią radiową – powstało w 1990 r. – a jednocześnie od kilkunastu lat liderem udziału w rynku radiowym w Polsce (w 2012 r. średnia słuchalność wynosiła 25 proc.). Zdaniem referentki, proces rozwoju stacji implikuje uruchamianie dodatkowych kanałów dystrybucji treści grupy medialnej RMF: w 1995 r. uruchomiono stronę internetową, w 2007 – platformę radiostacji internetowych, w 2010 – wortal informacyjny.

Od radia do telewizji przeniosła słuchaczy mgr Małgorzata Cieślik-Florczyk z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Tematem jej prezentacji była *Telewizja internetowa jako nowa forma oddziaływania politycznego*. Wychodząc z założenia, że telewizja stanowi powszechniejsze medium, prelegentka postawiła sobie za cel przedstawienie zasad jej funkcjonowania, prezentowanych treści i pełnionych funkcji. Szczególną uwagę zwróciła na podobieństwa i różnice między telewizją tradycyjną a internetową. Mówiła też o zaleczeniach telewizji, które politycy i partie polityczne wykorzystują dla wypromowania własnej osoby, organizacji, głoszenia poglądów czy informowania o podjętych decyzjach. Problem stanowi jednak ograniczony czas antenowy w telewizji tradycyjnej, uniemożliwiający przedstawienie wszystkiego. Jednym z alternatywnych sposobów wykorzystania siły telewizji jest polityczna telewizja internetowa.

Próba analizy zachowań użytkowników serwisów społecznościowych w kontekście konwergencji mediów była przedmiotem wystąpienia mgr Ilony Dąbrowskiej (Zakład Dziennikarstwa UMCS) zatytułowanego *Podaj dalej. Konwergencja w serwisach społecznościowych*. Referentka posłużyła się *Komunikatem z badań Centrum Badań Opinii Społecznej* z czerwca 2012 r. oraz *Pew's Research Center Report* z 2011 r., prezentującymi ilościowe dane dotyczące korzystania z serwisów społecznościowych w Polsce i Stanach Zjednoczonych. Uzupełniła je przykładami ilustrującymi tendencje związane z przepływem treści w serwisach społecznościowych.

Tę część obrad konferencji zakończyła Alina Jaworska, studentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która swoim głosem pragnęła się włączyć do debaty o przyszłości prasy w kontekście rozwoju nowych technologii. W referacie pt. *PDF, EPUB, MOBI. Digitalizacja prasy w Polsce* poruszyła kwestie przejścia czasopism na wydania elektroniczne, rozwoju

rynku e-gazet w Polsce oraz pokazała wady i zalety ucyfrowienia przekazów.

Media regionalne i lokalne w cyberprzestrzeni

Drugi dzień konferencji poświęcony był komunikowaniu na poziomie lokalnym. W pierwszej części, której przewodniczyli dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, prof. UJK, i dr hab. Marian Gierula, prof. Uniwersytetu Śląskiego, zaprezentowano pięć referatów naukowych, drugą stanowił panel dyskusyjny pod hasłem „Obieg informacji w przestrzeni regionalno-lokalnej” z udziałem redaktorów naczelnych kieleckich mediów.

Pierwszy referat »*Usieciowienie» prasy lokalnej. Przymus cyberkulturowy czy możliwość poszerzenia oferty wydawniczej?* wygłosiła dr Justyna Lehun z Uniwersytetu Opolskiego. Mówiła o cyberprzestrzeni, która umożliwia tradycyjnym czasopismom lokalnym konkrowanie na wolnym rynku, otwiera nowe możliwości ich rozwoju w dobie dostępu do internetu zarówno w miastach, jak i na wsiach (głównych obszarach ich kolportażu), daje pojedynczym wydawcom lokalnym zdolność do łączenia się w „usieciowioną” grupę, stanowiącą atrakcyjną ofertę rynkową dla reklamodawców. Drukowane przekazy uzupełniane są w sieci komunikatami audiowizualnymi, tworząc swoiste „marki konwergentne” – tj. reprezentacje tego samego znaku wydawniczego. W efekcie synergicznym wydania papierowe wzbogacane są o dodatkowe, niekiedy autonomiczne, fotokasty, filmy, galerie zdjęć itp., zamieszczane w sieci. Powstają też e-wydania, czyli elektroniczne odpowiedniki pism drukowanych.

Z kolejną prezentacją, zatytułowaną *Media lokalne o zasięgu globalnym?*, wystąpiła przedstawicielka gospodarzy dr Jolanta Kępa-Mętrak, przedstawiając zmiany zachodzące w komunikacji lokalnej pod wpływem nowych środków przekazu, ale też silnie zakorzenione tradycje związane z papierową formą czaso-

pism funkcjonujących w lokalnych społecznościach. Analiza wielu przykładów, obejmujących zarówno najlepiej sprzedające się tygodniki lokalne w kraju, jak i periodyki niskonakładowe, dowodzi – jak stwierdziła referentka – że nadal, mimo szybkich zmian w technologii informacyjnej, papier i druk pozostają podstawowym środkiem komunikowania na poziomie lokalnym. Najpopularniejsze tygodniki docierają do odbiorców zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej, poprzez internet. Wielu wydawców oferuje prenumeratę i sprzedaje egzemplarzową e-wydań. Niektóre tytuły jednak ciągle dostępne są wyłącznie w postaci wydań papierowych.

O wpływie nowych mediów na lokalny rynek prasy, radia i telewizji na przykładzie subregionu gorzowskiego mówił dr Krzysztof Wasilewski, reprezentujący Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim. Do 2009 r. najważniejszym medium był tam tygodnik „Ziemia Gorzowska”. Obecnie, po jego upadku, taką funkcję spełnia bezpłatny dziennik „66-400” oraz Radio Gorzów i telewizja kablowa Teletop Gorzów. Pojawiły się także informacyjne serwisy internetowe. Tradycyjne media drukowane i elektroniczne również zwróciły się w stronę internetu, poprzez który przekazują swoje wiadomości. Nowe media – zdaniem prelegenta – z jednej strony wspierają i uzupełniają lokalny rynek prasy, radia i telewizji, z drugiej jednak ich rosnąca popularność zagraża tradycyjnym mediom.

Praktyczniejsze spojrzenie na media przedstawiła dr Katarzyna Bernat z Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, dziennikarka Radia Plus Kielce. Wystąpienie zatytułowała *Prasa, radio, telewizja w internecie na przykładzie mediów regionalnych w Kielcach*. Próbowała przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób internet wpływa na wykonywanie zawodu dziennikarza, komunikowanie z odbiorcami, poszerzanie

zakresu oddziaływania za pomocą słowa, dźwięku i obrazu. Zastanawiała się, jakie może przynieść zagrożenia dla mediów tradycyjnych, szczególnie dla prasy.

Ostatni referat wygłosili mgr Grzegorz Gielniewski i Magdalena Wojtoń z UMCS. Postawili sobie nie lada wyzwanie, próbując przedstawić temat *Kres mediów tradycyjnych? – czytelnictwo nowych mediów a czytelnictwo prasy na przykładzie województw świętokrzyskiego oraz lubelskiego*. Niestety, nie udało im się sprostać zadaniu. Prezentowane przez nich wyniki badania (a właściwie sondażu) zawierały błędy metodologiczne i rzeczowe, stąd wnioski okazały się bezwartościowe. Młodzi ludzie usłyszeli sporo słów krytyki, co jednak – miejmy nadzieję – nie zniechęci ich, tylko zmotywuje do wnikliwszych poszukiwań badawczych.

Obieg informacji według redaktorów mediów regionalnych

Ostatnia odsłona konferencji należała do redaktorów kieleckich mediów. Wzięli w niej udział: Stanisław Wróbel – redaktor naczelny „Echa Dnia”, Miłosz Skiba kierujący internetowym wydaniem dziennika, Alina Janusz – redaktor naczelna kieleckiej redakcji „Gazety Wyborczej”, Urszula Drukała – szefowa działu informacji TVP Kielce oraz Radosław Podsiadły – redaktor Radia Kielce. Dyskusja, którą kierowali prof. Marian Gierula i dr Jolanta Kępa-Mętrak, koncentrowała się wokół kilku zagadnień: 1) rola internetu w komunikacji lokalnej; 2) czy internet jest groźniejszy dla tradycyjnych mediów ogólnokrajowych czy regionalnych/lokalnych?; 3) skutki migracji do internetu dla redakcji (sposób organizacji pracy) i dziennikarzy

(sposoby pozyskiwania, przetwarzania i upowszechniania informacji); 4) czy istnieje dziennikarstwo internetowe jako odrębna specjalizacja?; 5) jak przygotować studentów do pracy w wirtualnej gazecie, radiu, TV?

Najważniejsze wnioski z debaty można by streścić w kilku zdaniach: internetu nie można się bać, trzeba się nauczyć korzystać z jego dobrodziejstw. To wymaga na ogół większej elastyczności od dziennikarzy, czasami pociąga zmiany organizacyjne w redakcji, tworzenie nowych stanowisk pracy, choćby fotoreportera w redakcji radiowej. Dla wszystkich, a szczególnie dla „prasowców” przyzwyczajonych do nieco spokojniejszej pracy, internet stanowi wyzwanie pod względem szybkości przekazywania informacji, czasem wielokrotnego jej modyfikowania. Wszyscy zgodnie natomiast stwierdzili, że nie można mówić o dziennikarstwie internetowym jako odrębnej specjalizacji. Dziennikarz, szczególnie rozpoczynający dopiero swą drogę zawodową, powinien być wszechstronny i umieć się szybko dostosować do wymogów stawianych przez konkretną redakcję.

Uwagi praktyków na ogół pokrywały się z obserwacjami naukowymi. Wprawdzie uczestnicy panelu zakwestionowali potrzebę wyodrębniania dziennikarstwa internetowego, to z referatów naukowych, skupionych wokół tego kręgu zagadnień, wynikało niezbicie, że takie istnieje. Sprzeczność jest jednak tylko pozorna. Wszyscy redaktorzy reprezentowali media tradycyjne, dla których internet jest dodatkową szansą oddziaływania na odbiorców. Wnioski naukowców przeważnie odnosiły się do przekazów udostępnianych wyłącznie w sieci.